

Wojciech Góralski\*

## KSIĘGA XV –DE LAICIS W DEKRECIE BURCHARDA Z WORMACJI

W bogatej historii źródeł prawa kanonicznego okresu średniowiecza szczególne miejsce zajmuje *Dekret* Burcharda z Wormacji, wybitnego biskupa tego miasta (1000-1025), uprzednio duchownego monackiego. Dzieło to, nazywane również *Liber Decretorum*, *Collectarium canonum*, a także *Brocardus*, zrealizowane między rokiem 1007 a 1022, znacząco wpisało się w ciąg systematycznych kolekcji ustaw kościelnych (grupy niemieckiej) powstałych przed *Dekretem* Gracjana. Celem tych zbiorów prywatnych, pochodzących z różnych krajów, jak Włochy, Niemcy, Galia czy Hiszpania, było uzupełnienie i wyjaśnienie przepisów w ustawodawstwie kościelnym, a jednocześnie przeprowadzenie reformy Kościoła. Niemal wszystkie zawierają dekretały papieskie, kanony synodów, ustawy świeckie: rzymskie i galijskie z okresu Merowingów i Karola Wielkiego, a także pisma Ojców Kościoła. Wspólną cechą tych kolekcji jest także przejście znacznej ilości przepisów prawa rzymskiego, stosownie do utrwalonej zasady, w myśl której tam, gdzie brak odpowiedniej normy prawa kanonicznego, może mieć zastosowanie prawo rzymskie, jako czynnik pomocniczy.

Zbiory należące do grupy niemieckiej poprzedzały reformę Grzegorza VII (1073-1085) i stanowiły niejako kontynuację zamierzeń Pseudo-Izydora, autora najbardziej znanej kolekcji sfałszowanej (*Collectio Isidoriana*), przypisywanej św. Izydorowi z Sewilli (+636), nazwanej po odkryciu jej fałszywości *Collectio Pseudo-Isidoriana*.

*Dekret* urodzonego w 965 r. Burcharda z Wormacji, zainicjowany z inspiracji prałata Brunichona i sporządzony przy pomocy Waltera, biskupa Spiry, oraz mnicha Alberta z Gembloux, mistrza Burcharda, miał służyć dziełu reformy, usprawnieniu duszpasterstwa i bardziej

---

\* KS. PROF. DR HAB. WOJCIECH GÓRALSKI – kierownik Zakładu Kościelnego Prawa Rodzinnego, Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, Polska; e-mail: w\_goralski@wp.pl

skutecznemu zarządzaniu diecezją. W tym celu autor zaczerpnął materiał z następujących zbiorów: *Collectio Anselmo dedicata* (ok. 882) – 82 *capitula*, *Libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis Reginsona* z Prum (ok. 906) – 281 *capitula*, *Collectio Dionisio-Hadriana* (802), *Collectio Isidoriana* (847-857), *Capitula Angilramni* (ok. 850), a ponadto z listów papieskich, synodów okresu Merowingów, Karola Wielkiego i późniejszych królów frankońskich, zbioru irlandzkiego, kapitularzy biskupów (V-IX w.), ksiąg pokutnych (VIII- IX w.), tekstów Ojców Kościoła (Grzegorza, Hieronima, Augustyna, Bazylego, Ambrożego) oraz ustaw cywilnych. Autor *Dekretu* tak dobierał materiał, by zrealizować swoje zamierzenia, którymi były przede wszystkim: uznanie supremacji prawa Bożego nad prawem ludzkim, uznanie prymatu biskupa rzymskiego (przy jednoczesnym podkreślaniu władzy biskupów), uniezależnienie Kościoła od czynnika świeckiego (przy zachowaniu jednak obowiązków władzy świeckiej wobec Kościoła i naleganiu na jej współpracę z władzą kościelną na rzecz reformy), walka z symonią (bez stosowania jednak środków radykalnych), żądanie zachowania celibatu, jako reguły (z okazywaniem jednocześnie pewnej pobłażliwości wobec duchownych żonatych), obrona nierozwawalności małżeństwa (przy dopuszczaniu jednak niekiedy rozwodów), wprowadzenie dyscypliny pokutnej.

Obszerna kolekcja Burcharda, o charakterze systematycznym, składająca się z 20 ksiąg (z wprowadzeniem) zawierających 1785 *capitula* (fragmenty tekstów), o systematyce dość jasnej, choć jeszcze niedoskonalej<sup>1</sup>, odegrała duże znaczenie nie tylko w Niemczech, lecz także w Galii, Włoszech i innych krajach; na jej bazie powstało ok. 40 innych zbiorów (wyciągi). Swoją popularność zawdzięczała szerokiej panoramie poruszonych w niej wątków tematycznych, obejmujących tak *forum internum*, jak i *forum externum*, co sprawiło, że istniała możliwość zaczerpnięcia tego, czego w danym środowisku potrzebowano. Nie bez znaczenia było i to, że plan reformy biskupa wormackiego był w swoich założeniach łagodny i umiarkowany w stosowaniu środków. Chcąc podać prawo obowiązujące i dostosowane do aktualnych wówczas potrzeb, gromadzone normy w wielu kwestiach adaptował, mody-

---

<sup>1</sup> Właściwą systematykę do zbiorów prawa kościelnego wprowadził dopiero Barnard z Pawii w swojej *Compilatio I* (ok. 1191 r.).

fikował i dodawał własne, opuszczał lub zmieniał inskrypcje, przypisywał teksty świeckie ustawodawcom kościelnym i odwrotnie, niektóre zaś teksty pomijał. Zmieniał w ten sposób wartość prawną tekstów tak kościelnych, jak i świeckich. Czynił jednak to wszystko z przeznaczeniem dla własnej diecezji, w której był ustawodawcą, dążąc do reformy głównie Kościoła własnego.

Kolekcję wybitnego rządcy diecezji wormackiej wolno więc uznać za przejaw reformatorskich dążeń hierarchów niemieckich, które miały być urzeczywistniane na drodze niejako pośredniej: między stanowczymi wymogami późniejszej reformy Grzegorza VII a pewną pobłażliwością w stosunku do wymogów dyscypliny kościelnej.

Szczególny charakter przybrała księga XIX zbioru (*Corrector*) będąca księgą pokutną, choć zagadnienia z tego zakresu znajdują się również w innych księgach. Swoją specyfikę posiada ponadto księga XX (*Speculator*) obejmująca zagadnienia teologii dogmatycznej (stworzenie i upadek człowieka, predestynacja, łaska, cel ostateczny).

Z uwagi na swoje wielorakie walory *Dekret* Burcharda z Wormacji był swoistą instrukcją dla młodego duchowieństwa, używany był na synodach i podczas wizytacji pasterskich. Dzieło to, uważane przez niektórych autorów za zapowiedź reformy gregoriańskiej, można uznać za prawo kościelne XI stulecia; bywa także określane mianem podręcznika dla kandydatów do święceń oraz dla duszpasterzy<sup>2</sup>.

Z uznaniem należy przyjąć niedawne wydanie przez prof. Jerzego Wojtczaka-Szyszkowskiego (Uniwersytet Warszawski) trzech ksiąg *Dekretu* Burcharda z Wormacji – w języku oryginalnym (łacińskim) oraz w jego tłumaczeniu polskim: szóstej (*De homicidiis* – O zabój-

---

<sup>2</sup> Zob. H. I. CICOGNANI, *Ius canonicum. Primo studii anno in usum auditorum excerpta*, Ex Officina Typographica Ausonia, Romae 1925, s. 273-274; W. M. PLÖCHL, *Storia del diritto canonico*, t. I: *Dalle origini della Chiesa allo scisma del 1054*, Massimo, Milano 1963, s. 400, 420-422, 430-431 i 486; F. BĄCZKOWICZ, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Wydawnictwo Diecezjalne Św. Krzyża w Opolu, Opole 1957, s. 61-62; I. SUBERA, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1957, s. 78-79. P. HEMPEREK, W. GÓRALSKI, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 61-63.

stwach), piętnastej (*De laicis* – o osobach świeckich) oraz szesnastej (*De acusatoribus et testibus* – O oskarżycielach i świadkach)<sup>3</sup>.

Przedmiotem opracowania jest złożona z 44 rozdziałów księga XV (*De laicis*) *Dekretu*<sup>4</sup>, w której można wyodrębnić kilka wątków tematycznych osnutych – generalnie – wokół idei dotyczącej relacji władzy kościelnej i władzy świeckiej (powiązania w owym czasie funkcji państwa z funkcją Kościoła). W tym miejscu wypada nadmienić, iż mimo przyjaznego kontaktu autora *Dekretu* z Henrykiem II, królem Niemiec (od 1002), a następnie cesarzem rzymskim (od 1014), reprezentował

<sup>3</sup> BURCHARD Z WORMACJI, *Dekret. Księgi VI, XV i XVI*. wstęp, przekład i komentarz J. Wojtczak-Szyszkowski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2013 (ss. 223) [dalej cyt.: *Dekret*].

<sup>4</sup> Księga XV (O osobach świeckich) zawiera następujące rozdziały: 1 – *Ponieważ biskupi mają przez Boga powierzoną sobie troskę o ludzi, nie powinni znosić cierpliwie tych, co uciskają biednych*; 2 – *O tych, którzy łupią posiadłości biskupie*; 3 – *O tym, aby biskupi napominali zarządców, by nie uciskali biednych*; 4 – *O tej samej rzeczy*; 5 – *O świeckich, którzy niegodziwie rzucają oszczerstwa na Kościół albo duchownego*; 6 – *O tym, by ci, którzy gardzą kanonami Kościoła, byli wyłączeni z jego wspólnoty*; 7 – *O tych, co łamią prawa Boże*; 8 – *O tym, że nie wolno cesarzowi, albo jakimkolwiek możnowładcy czynić czegokolwiek wbrew nakazowi Bożemu*; 9 – *Niech nikt nie ośmiela się występować wbrew kanonom*; 10 – *O prawie cesarskim*; 11 – *Kiedy rozpatrywane są sprawy związane z prawem, nie powinni być obecni świeccy, chyba że wyróżniają się pobożnością*; 12 – *O tym, by świeccy nie ośmielali się zabierać głosu na synodzie, jak tylko wówczas, gdy otrzymają takie polecenie od duchownych*; 13 – *O tym, że lud należy nauczać, a nie iść za jego zdaniem*; 14 – *O tym, co przybył na synod wbrew dekretowi biskupa*; 15 – *Należy napominać cesarza, by okazał posuszeństwo zarządzeniom Stolicy Apostolskiej*; 16 – *Ogólne napomnienie królów*; 17 – *Inne napomnienia władców*; 18 – *Także zachęta do książąt*; 19 – *Jak powinni królowie starać się pomścić występki kapłanów i ludu*; 20 – *O tej samej rzeczy*; 21 – *O tym, że jest pociechą dla wielu, jeśli mądrzy ludzie znajdują się w otoczeniu króla*; 22 – *O tym, aby przeciwnicy królów byli wyłączeni z Kościoła*; 23 – *O tych, którzy nie będą posuszni władzy*; 24 – *O tych, którzy w przeciwnościach własnego narodu albo ojczyzny okazują się winni*; 25 – *O tym, by nikt za życia władcy nie ośmielił się wybierać innego króla*; 26 – *O tym, by nikt nie nastawał na życie króla*; 27 – *O wiernych należących do króla*; 28 – *O potomstwie królów*; 29 – *O tym, że cokolwiek poruszony umysł uczyni, to uważa za słuszne*; 30 – *O tym, by świeccy nie przymuszali kapłanów, którzy mają pod swoją opieką ich kościoły, do niczego innego, jak tylko do służby Bożej*; 31 – *O tym, by Żydów nie stawiano wyżej niż chrześcijan*; 32 – *O tym, że Kościół święty ma jednego Ojca w niebie*; 33 – *O tym, kto cierpi prześladowania za wiarę katolicką*; 34 – *O spadkobiercach: jeśli by nie wypełnili nakazów czyniącego testament, winien uczynić to biskup*; 35 – *O tym, by świeccy, nawet i pobożni, nie zarządzali dobrami kościelnymi*; 36 – *O tych, co zwracając się do królów, domagają się dóbr należących do Kościoła*; 37 – *O tym, co należy czynić, jeśli biskup wyda zarządzenie kościelne zwołujące zgromadzenie ludu na ten sam dzień, na który przez swoje zarządzenie jako świecki człowiek zwołuje lub namiestnik prowincji*; 38 – *O królach, co dobrze rządzą*; 39 – *O tej samej rzeczy*; 40 – *O cierpliwości królów*; 41 – *O występkach królów lub o przykładach złego postępowania*; 42 – *O tym, że królowie związani są prawami*; 43 – *O karności, której przestrzegania strzegą królowie w ramach Kościoła*; 44 – *Dlaczego Bóg jednych przeznaczył do stanu niewoli, a innych do stanu wolności*. Zob. *Dekret*, s. 87-112.

on konsekwentne stanowisko propapieskie w relacjach z ówczesną władzą.

### **1. Prymat prawa Bożego nad prawem ludzkim oraz władzy duchowej nad władzą świecką**

Czerpiąc z dekretów papieża Hadriana I (772-795), autor *Dekretu* głosi tezę, w myśl której cesarzowi dochowującemu wierności Bogu nie wolno „przedsiębrać czegokolwiek wbrew nakazom Bożym, ani czynić niczego, co sprzeciwiałoby się zasadom ewangelicznym, nauce apostołów i proroków”<sup>5</sup>. Stwierdza także, że jakkolwiek niesprawiedliwy wyrok czy inne rozstrzygnięcie wydane „ze strachu przed królem” wbrew nauce Ewangelii lub „ustawom świętych Ojców” nie będą miały mocy prawnej. Natomiast to, co zostałyby dokonane przez niewiernych lub heretyków, „zostanie unieważnione”<sup>6</sup>.

Odwołując się następnie do uchwał synodu w Tyburze (895), Burchard deklaruje, że konstytucje (władzy świeckiej) „sprzeczne z kanonami i dekretami biskupów Rzymu albo dobrymi obyczajami” nie mają również żadnej mocy prawnej<sup>7</sup>.

Pryncypialne jest kolejne, lapidarne, następujące stwierdzenie kolekcji, pochodzące z dekretów papieża Piusa I (140-155): „Prawo cesarskie nie jest ponad prawem Bożym, ale jest mu podległe”<sup>8</sup>. Pośrednio wynika stąd, że papież, jako depozytariusze prawa Bożego i jego właściwi interpretatorzy mają bezpośrednią władzę nad tymi, którzy stanowią prawo świeckie<sup>9</sup>.

Niejako paralelnie w stosunku do zasady priorytetu prawa Bożego nad prawem ludzkim wybrzmiewa u Burcharda zasada prymatu władzy duchowej nad władzą doczesną. W nawiązaniu do dekretów papieża Anastazego III (911-913), *Dekret* nakazuje posłuszeństwo władzy państwowej poleceniom biskupa. Czyni to także powołując się na sło-

---

<sup>5</sup> *Dekret*, rozdział 8, s. 89.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, rozdział 9, s. 90.

<sup>8</sup> Tamże, rozdział 10.

<sup>9</sup> Zob. J. WOJTCZAK-SZYSZKOWSKI, *Komentarz do księgi piętnastej*, w: *Dekret*, s. 134.

wa Ewangelii: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi”<sup>10</sup>. Dodaje przy tym, że posłuszeństwo władzy świeckiej nakazom ewangelicznym i apostołskim przynosi zbawienie<sup>11</sup>.

Na uwagę zasługuje następnie dyspozycja pomieszczona w rozdziale 37 zbioru Burcharda, w której – w oparciu o uchwały synodu w Tyburze (895) – rozstrzyga się sprawę zbiegu czasowego, jaki zachodziłby w przypadku zwołania (kanonicznym rozporządzeniem) na ten sam dzień zgromadzenia ludu przez biskupa zarządzającego danym Kościołem i zwołania zgromadzenia poddanego sobie ludu przez namiestnika prowincji wiedzącego lub niewiedzącego o rozporządzeniu biskupim. Otóż w tego rodzaju sytuacji „wszyscy powinni postawić na dalszym planie zarządzenie namiestnika, a i sam namiestnik i lud podobnie powinien zastosować się do tego, co zarządził biskup, wiedząc, że on nie chce tam toczyć sporów, buntując się przeciw namiestnikowi, ale jest to przejaw czujności w trosce o dobro religii katolickiej, i że nie chodzi mu o zebranie wielu pieniędzy, ale chodzi o to, by zatroszczyć się o pożytek dusz”<sup>12</sup>.

Formułując ten przepis, biskup moguncki przytacza jednocześnie fragment Listu św. Klemensa, papieża (88-97) do Koryntian: „Wy, którzy jesteście wysłannikami Pana, powinniście nauczać ludy, ich zaś obowiązkiem jest być wam posłusznymi w Bogu”. Przytacza również dłuższy fragment Listu papieża Aleksandra I (105-115), w którym tenże biskup rzymski stwierdza m.in.: „Dlatego też żaden namiestnik, żaden sędzia, nikt spośród duchownych ani też świeckich, nie powinien przeszkadzać w misji biskupa czy też misji tej zakłócać. Aby zaś między biskupami i namiestnikami była jedność i zgoda, postanawiamy, by jeśli jakiś biskup przebywając w swym domu, zechciał zwołać zgromadzenie, a namiestnik na ten sam dzień je wyznaczył, niechaj jego zarządzenie ma moc, który wyznaczył pierwszy, trzeba jednak wziąć pod uwagę godności władzę biskupa”<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Łk 10, 13-16.

<sup>11</sup> *Dekret*, rozdział 15, s. 91-92.

<sup>12</sup> Tamże, rozdział 37, s. 105-106.

<sup>13</sup> Tamże, s. 106.

## 2. Władza i obowiązki biskupów

W *Dekrecie* poświęcono uwagę biskupom, jako tym, którzy mają władzę powierzoną im przez Boga, o czym nie powinni wątpić. Nie powinni także wątpić (pomni na uchwały synodu w Toledo z 636 r.), że „mają powierzoną sobie przez Boga troskę o wspieranie ludzi i ich obronę”<sup>14</sup>. Spoczywa więc na nich obowiązek obrony ludzi przed sędziami i możnowładcami, którzy prześladują biednych. Gdy biskupi dowiedzą się, że sędziowie i możnowładcy dopuszczają się prześladowania biednych, powinni owym prześladowcom „udzielić kapłańskiego upomnienia”, „a jeśli odrzucają ze wzgardą myśl o poprawie, powinni być wyłączeni z Kościoła”<sup>15</sup>.

Na podstawie uchwał synodu w Kartaginie (411) Burchard postanawia, by „ten, kto kogokolwiek złupił”, został upomniany przez biskupa; jeśli zaś upomniany nie naprawiłby szkody, powinien być wyłączony z Kościoła<sup>16</sup>. Analogiczna norma, zaczerpnięta z uchwał synodu w Orleanie (533) stanowi, iż biskup powinien upomnieć sędziego lub zarządcę, który uciska biednych; jeśli zaś upomniany nie okazuje poprawy, powinien być wyłączony z Kościoła<sup>17</sup>.

W innym rozdziale *Dekretu* znalazła się dyspozycja, pochodząca z uchwał synodu w Moguncji (813), w myśl której biskupom została przyznana władza „kontrolowania, kierowania i zarządzania, a także udzielania dyspens w sprawach kościelnych, stosownie do powagi kanonów”<sup>18</sup>. Ta końcowa klauzula oznaczała, że tego rodzaju władza mogła być wykonywana w granicach prawa powszechnego. Jednocześnie przepis ten zobowiązuje świeckich będących na służbie biskupów do posłuszeństwa tym ostatnim „w sprawach związanych z kierowaniem Kościołami Bożymi, obroną wdów i sierot”, i poleca, „aby byli posłuszni w celu zachowania ich w wierze chrześcijańskiej”<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże, rozdział 1, s. 87.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, rozdział 2, s. 87.

<sup>17</sup> Tamże, rozdział 3, s. 88.

<sup>18</sup> Tamże, rozdział 4, s. 88.

<sup>19</sup> Tamże.

Z kolei biskupi zostali zobowiązani do zachowania zgody z możnawładcami i sędziami „w celu realizowania sprawiedliwości, i aby w żaden sposób na skutek ich kłamstwa albo fałszywego świadectwa albo przekupstwa sprawiedliwe prawo w jakiejś sprawie nie było złamane”<sup>20</sup>.

Biskupom została przyznana władza i zarazem nałożony obowiązek ingerencji w przypadku niewypełnienia przez spadkobierców nakazów tego, kto sporządził testament (testatora). W takim przypadku biskup winien kanonicznie zakazać takiemu spadkobiercy przyjęcia wszystkich rzeczy, które otrzymał w spadku, łącznie z płynącymi stąd pożytkami i innymi korzyściami, dopóki nie wypełni życzeń zmarłego. Formułując ten przepis, autor kolekcji powołał się na uchwały synodu mogunckiego (813)<sup>21</sup>.

Przy odwołaniu się do uchwał synodu w Lorch (985), Burchard zobowiązywał biskupów do napominania tych, którzy publicznie łamali by prawo Boże albo, „dokonując jawnych zbrodni, wzgardzili świętymi kanonami” i „sprzeciwili się ustawom Świętych Ojców”. W przypadku nieusłuchania biskupiego napomnienia, osobę winną wykroczenia należało wyłączyć ze wspólnoty wiernych<sup>22</sup>.

### **3. Napomnienia i zachęty kierowane do panujących oraz ich obrona**

Dość dużo miejsca poświęcił autor *Dekretu* napomnieniom i zachętom kierowanym do panujących (królów, książąt, władców), co wiąże się ze wspomnianą już ideą wyższości władzy duchowej nad władzą doczesną, której to idei hołdował biskup Wormacji. Nie brak też przepisów broniących władców.

Tak więc w rozdziale szesnastym, odwołującym się do regestrów do Adilberka, króla Franków, spotykamy się z zachętą adresowaną do tegoż króla, by ochoczo troszczył się o wiarę poddanych mu ludów oraz nawracanie pogan, a także obyczaje i czystość życia poddanych. Zachę-

---

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, rozdział 34, s. 104.

<sup>22</sup> Tamże, rozdział 7, s. 89.

cając panujących do utrwalania wiary w jedyne Boga i zwalczania pogaństwa, autor kolekcji stawia za przykład Konstantyna Wielkiego, który „sławę dawnych cesarzy swoją sławą przewyższył, i tak bardzo górował nad poprzednikami, jak bardzo górował swoimi dobrymi dziełami”<sup>23</sup>.

Z kolei w rozdziale siedemnastym (pochodzącym z rejestru do Justyna, zarządcy Sycylii) biskup Wormacji pragnie pomóc w rozwiązaniu sporu Justyna z duchowieństwem. Porosi więc zarządcę Sycylii, by miał wzgląd na „Wszchemocnego Pana, na którego straszliwym sądzie mamy zdać sprawę z naszego postępowania”<sup>24</sup>.

W „Zachęcie do książąt” (z regestrów Grzegorza do Gennadiusza, patrycjusza i egzarchy) zawarte są słowa uświadamiające, iż pomyślne działania wojenne nie byłyby godne podziwu, gdyby „nie wynikały z zasługi wiary i łaski danej przez religię chrześcijańską”, a poza tym zwycięstwa „nie są wynikiem umiejętności przewidywania czysto ludzkiej, lecz [...] uprzednich modlitw”<sup>25</sup>.

W innym rozdziale księgi piętnastej (z regestrów Grzegorza do Brunhildy, królowej Franków, zm. 613) zawarta jest dyrektywa dotycząca starań panujących o pomszczenie występków kapłanów i ludu. Ubolewając nad występkami kapłanów, którzy są przyczyną nieszczęścia ludu, autor listu zauważa, że jeśli panujący okazują opieszałość w ściganiu przestępstw tychże duchownych, to należy poinformować o tym władzę kościelną, która skieruje wówczas – za zgodą władcy świeckiego – odpowiednią osobę, która wraz z innymi kapłanami zbada dokładnie całą sprawę i rozstrzygnie ją zgodnie z myślą Bożą. Jednocześnie autor przestrzega opieszałych władców przed ponoszeniem winy za brak interwencji w przypadkach nagannych postaw kapłanów<sup>26</sup>.

W innym rozdziale przytoczony jest fragment z regestrów Grzegorza do Tuederyka, króla Franków, w którym autor apeluje do króla

---

<sup>23</sup> Tamże, rozdział 16, s. 93.

<sup>24</sup> Tamże, rozdział 17, s. 94.

<sup>25</sup> Tamże, rozdział 18, s. 95.

<sup>26</sup> Tamże, rozdział 19, s. 95-96.

o zwołanie synodu, który by potępił – „postanowieniem wszystkich biskupów – wszelkie cielesne występki kapłanów i niegodziwość herezji związanej z symonią, a także by zniknęły te występki z terenu waszego królestwa, jak również byście nie pozwolili, by mogli oni dzięki pieniędżom osiągnąć więcej niż mówią o tym nakazy Pańskie. Albowiem skoro wszelka chciwość jest czią oddawaną bałwanom, ktokolwiek w udzielaniu urzędów, zwłaszcza kościelnych, skrzętnie się jej nie wystrzega, podlega karze z racji swej niewierności, nawet jeśli wydaje się, że przestrzega zasad wiary, której okazał lekceważenie”<sup>27</sup>.

W krótkim rozdziale dwudziestym pierwszym znalazło się stwierdzenie (pochodzące z registrów Grzegorza do Asklepiodota Patrycjusza Angłów), iż dla wielu królów pociechą jest to, że w swoim otoczeniu mają ludzi mądrych<sup>28</sup>.

Burchard z Wormacji staje następnie w obronie władców, gdy – powołując się na uchwały synodu w Lorch (985) – stanowi: „Jeśli ktoś pyszny i butny ośmieli się sprzeciwiać albo opierać się władzy królewskiej, która, jak naucza Apostoł, pochodzi od Boga, i nie będzie chciał słuchać jej sprawiedliwych i rozsądnych według Boga i powagi Kościoła nakazów, niech będzie wyłączony ze społeczności kościelnej”<sup>29</sup>. W nawiązaniu zaś do uchwał synodu w Toledo (636) dodaje: „W księdze Królewskiej czytamy: <Kto nie będzie posłuszny władcy, niech umrze>. Na Synodzie zaś w Agacie [506] polecono, aby został wyłączony z Kościoła”<sup>30</sup>.

W obronie panujących zredagowany jest także rozdział dwudziesty czwarty, w którym – w nawiązaniu do synodu w Toledo (636) – stanowi się, iż ktokolwiek spośród osób świeckich, gdy naród albo ojczyzna, albo władza królewska doznają przeciwności, opowiedziałyby się po stronie obcych narodów, wyrządzając w ten sposób szkodę własnemu narodowi, zostanie ukarany wieczystą ekskomuniką i nigdy nie będzie

---

<sup>27</sup> Tamże, rozdział 20, s. 97.

<sup>28</sup> Tamże, rozdział 21, s. 97-98.

<sup>29</sup> Tamże, rozdział 22, s. 98.

<sup>30</sup> Tamże, rozdział 23, s. 98.

mógł otrzymać Komunii świętej, poza bezpośrednim zagrożeniem życia<sup>31</sup>.

Szczegółnej wymowy nabiera przestroga, pochodząca również z uchwał tego samego synodu toletańskiego, by w sytuacji, w której „życie króla pozostaje niezagrażone”, nikt – niezależnie od godności, nawet biskup – „nie starał się wskazywać na przyszłego króla, wbrew żyjącemu królowi dobru i bez wątpienia woli, ani by przez pochlebstwo, albo udzielanie rady w takiej nadziei nie pociągnął innych ku sobie albo sam nie stanął po stronie innego mającego taki zamiśl”. Tego rodzaju postępowanie, nadmienia się w *Dekrecie*, jest rzeczą niegodziwą i „ze wszech miar godną odrzucenia przez chrześcijan”. Naruszenie tego zakazu zostało obwarowane karą ekskomuniki, przy czym podjęcie decyzji w sprawie nałożenia tej sankcji zostało pozostawione kapłanowi. Jeśli mianowicie winowajca prosiłby kapłana o wybaczenie, ten mógłby mu to wybaczyć, pod warunkiem jednak, że bez zwłoki o swym występkę doniesie do „aktualnie panującego”; jeśli natomiast „trwałby w swym zamiarze i nie chciał wyjawić swych planów”, wówczas powinien „zostać ukarany ekskomuniką z całą surowością”<sup>32</sup>.

W obronie władców został sformułowany także rozdział dwudziesty szósty Księgi, pochodzący również z tych samych uchwał synodalnych z Toledo. W trosce o życie tychże władców Burchard uroczyście przestrzega, biorąc Boga i świętych na świadków, by nikt „nie nastawał na życie króla, nikt nie usiłował władcy pozbawić życia, nikt nie odebrał mu steru rządów, nikt na skutek tyrańskiej zuchwałości nie domagał się dla siebie najwyższej władzy, nikt przez jakikolwiek podstęp nie próbował zebrać oddziału sprzysiężonych na jego szkodę”. Tego rodzaju przestępstwa zostały zagrożone „Bożą klątwą, bez jakiegokolwiek możliwości naprawienia tego”, a ponadto winowajca ma być „uważany za skazanego na wieczne potępienie”<sup>33</sup>.

Z kolei w rozdziale „O wiernych należących do króla”, pochodzącym z wymienionego wyżej synodu toletańskiego, postanowiono, iż wszyscy pełniący straż przy panującym i czuwający nad bezpieczeństwem

---

<sup>31</sup> Tamże, rozdział 24, s. 98.

<sup>32</sup> Tamże, rozdział 25, s. 99.

<sup>33</sup> Tamże, rozdział 26, s. 99-100.

jego królestwa, nie powinni być niesłusznie pozbawieni przez jego następców tak godności, jak i dóbr wcześniej posiadanych. Jeśli jednak ktoś w stosunku do osoby króla okazałby się niewierny, albo w stosunku do rzeczy mu powierzonych okazałby się niedbały, do króla należy decyzja, jak wobec takiej osoby postąpić. Natomiast jeśli „po śmierci władcy okazałoby się, że ktoś był mu niewierny za życia, to jakiegokolwiek rzeczy z jego szczodroblewości otrzymał, winien być pozbawiony tego, co otrzymał; należy to odebrać i rozdać wiernym”<sup>34</sup>.

Oryginalny wydaje się rozdział dwudziesty ósmy traktujący o potomstwie królów (powołujący się na ten sam synod z Toledo). Uznaje się tutaj najpierw za coś wysoce niewłaściwego ogołacanie z dóbr lub pozbawianie godności dzieci albo innych potomków króla. Następnie w *Dekrecie* postanawia się, by dzieciom królewskim „okazywano z łagodnością trwałe uczucia życzliwości, należną pomoc i wsparcie, kiedy będzie stosowna do tego okoliczność”, tak by „nie zostali czegokolwiek pozbawieni poprzez chytry podstęp, ani też by nikt nie próbował przewrotnie im szkodzić”<sup>35</sup>.

W jeszcze innym rozdziale, pochodzącym z regestrów Grzegorza do Mauritiusa Augusta, dezawuuje się nieuczciwość wobec władcy, a następnie podaje się radę, by władca kierował się w postępowaniu rozumem, trzeba bowiem „władzę ograniczać rozumem i nic nie czynić, zanim podniecony umysł się nie uspokoi; albowiem wówczas, gdy jest on podniecony, gniew uznaje za słuszne wszystko, co czyni”<sup>36</sup>.

Władcom, którzy dobrze rządzą, poświęcono odrębny rozdział, którego treść pochodzi od św. Izydora z Sewilli. Piętnuje się tutaj królów złych, pełnych pychy i okrucieństwa, lekceważących swoich poddanych, którzy to królowie gotują sobie potępienie. Przypomina się im, że są śmiertelni, a swego królestwa nie wezmą ze sobą na tamten świat. To, że królowie są źli, jest to spowodowane grzechami ludu. Przeciwnie, królowie dobrzy, będący darem Bożym, są dobrodziejstwem dla poddanych<sup>37</sup>. Król dobry „tak powinien wszystkim rządzić, że o ile bardziej

---

<sup>34</sup> Tamże, rozdział 27, s. 100.

<sup>35</sup> Tamże, rozdział 28, s. 101.

<sup>36</sup> Tamże, rozdział 29, s. 101-102.

<sup>37</sup> Tamże, rozdział 38, s. 106-108.

jaśniej wzniosłością urzędu, o tyle bardziej w sobie samym powinien ukorzyć umysł, stawiając sobie przed oczami przykład Dawida, który z racji swych zasług nie wynosił się”. Serce dobrego króla, sprawującego urząd z pokorą, nie odstępuje od Pana. Dobry król, podkreśla Burchard, „bez okradania kogokolwiek czyni ludzi z biednych bogatymi” i jest miłosierny. „Władza zatem, czytamy w rozdziale trzydziestym dziewiątym, winna dbać o ludzi, nie uciskać ich swoimi rządami, ale zniżając się do nich, powinna się o nich troszczyć, aby naprawdę było pożyteczne to znamię władzy, i by posługiwali się darem Bożym dla opieki nad członkami Chrystusa”. Dobry król to ktoś, kto szybko odwraca się od występku ku postępowaniu sprawiedliwemu<sup>38</sup>.

Autor *Dekretu* słowami tegoż św. Izydora pochwała następnie cierpliwość władców. Wyraża się ona – używając terminologii współczesnej – w tzw. dyssymulacji, kiedy to „bardzo często sprawiedliwy władca umie udawać, że nie dostrzega występków złych ludzi; nie jakoby się godził na ich nieprawości, ale ponieważ oczekuje na czas stosowny do ich poprawy, kiedy ich złe czyny albo będzie mógł naprawić, albo ukarać”. Dobry król potrafi łączyć łagodność ze sprawiedliwością, „nie oddaje złem za zło tym, co zawinili, lecz udziela dobra tym, co doznali krzywdy”<sup>39</sup>.

W dalszym ciągu posługując się wypowiedziami św. Izydora z Sewilli, autor kolekcji piętnuje występki panujących. Podkreśla, że król, który nie powstrzymuje się od nich powodowany bojaźnią Bożą i lękiem przed piekłem, chętnie dopuszcza się wszelkich przestępstw, które wynikają z jego wad. Im wyższy ktoś pełni urząd, tym większe jest jego przewinienie, „komu bowiem więcej się powierza, od tego więcej się wymaga”. Burchard zwraca też uwagę na wpływ przykładu władcy na podwładnych: dobrym przykładem kształtują ich właściwe postępowanie, natomiast poprzez zły przykład „przyczyniają się do ich moralnego zepsucia”, czego przykładem jest biblijny Jeroboam<sup>40</sup>.

W *Dekrecie* zwraca się następnie uwagę na posłuszeństwo władców wobec prawa, co stanowi i tutaj nawiązanie do św. Izydora. Stwier-

---

<sup>38</sup> Tamże, rozdział 39, s. 108.

<sup>39</sup> Tamże, rozdział 40, s. 109.

<sup>40</sup> Tamże, rozdział 41, s. 109-110.

dza się więc, że król powinien przestrzegać praw, które sam wydał. Wówczas będzie miał gwarancję, że i podwładni będą to prawo respektować. Dyspozycje prawa tylko wówczas zachowają swoją powagę, gdy panujący „nie pozwalają sobie czynić bez ograniczeń tego, czego zabraniają ludowi”. Poza tym obowiązują ich zasady wiary, „aby głosili naukę Chrystusa poprzez stanowione przez siebie prawa, a same zasady wiary, jaką głoszą, zachowywali w swoich obyczajach”<sup>41</sup>.

Posługując się wypowiedzią św. Izydora z Sewilli, autor kolekcji wormackiej przypomina władcom o konieczności chronienia karności kościelnej. Czego kapłan nie może osiągnąć przez nauczanie zasad wiary, to władza nakazuje pod groźbą kary, a poprzez władzę królewską na ziemi „krzewi się królestwo niebieskie”. Ci bowiem, którzy należąc do Kościoła postępują wbrew wierze i karności kościelnej, dzięki surowości władców są poskramiani. „Potęga władców, czytamy w rozdziale czterdziestym trzecim, potrafi zmusić pyszałków, i moc tej władzy powoduje, że zdobywają właściwe jej rozumienie”. Władcy powinni uświadamiać sobie odpowiedzialność przed Bogiem „za postępowanie względem Kościoła, nad którym opiekę zlecił im Chrystus”<sup>42</sup>.

Na podstawie uchwał synodu w Lyonie (ok. 523) *Dekret* grozi sankcją wyłączenia ze wspólnoty Kościoła tym, którzy „zwracając się do królów, domagają się dóbr należących do Kościoła, i pod wpływem okropnej żądzdy pieniędzy porywają dobra mające służyć biednym i bezprawnie wchodzą w ten stan posiadania”<sup>43</sup>.

#### 4. Pozycja świeckich

W niektórych rozdziałach zamieszono dyspozycje dotyczące statusu świeckich w Kościele, stosownie zresztą do tytułu omawianej Księgi piętnastej: *De laicis*.

W oparciu o uchwały synodu w Agacie (506), Burchard z Wormacji surowo potępia świeckich, którzy usiłowałiby „trapić Kościół albo duchownego, rzucając oszczerstwa”. W przypadku udowodnienia komuś

---

<sup>41</sup> Tamże, rozdział 42, s. 110-111.

<sup>42</sup> Tamże, rozdział 43, s. 111-112.

<sup>43</sup> Tamże, rozdział 36, s. 105.

---

takiego przestępstwa należy ukarać go wyłączeniem ze wspólnoty kościelnej, chyba że podda się stosownej pokucie<sup>44</sup>.

Wyłączeniem ze wspólnoty kościelnej zagrożono również tym świeckim, którzy „okazywaliby pogardę kanonom Kościoła”. Natomiast gdyby tego wykroczenia dopuścił się duchowny, należało go pozbawić posiadanej godności (powołano się tutaj na uchwały synodu w Kartaginie z 411 r.)<sup>45</sup>.

W innym rozdziale, w oparciu o uchwały synodu kabilońskiego (650) autor *Dekretu* zakazuje świeckim udziału w zebraniach (chodzi tu głównie o synody), podczas których „rozpatrywane są sprawy, które związane są z prawem, albo gdy bada się sprawy odnoszące się do życia zakonnego”. Przepis ten zawiera jednak klauzulę końcową, w myśl której w tego rodzaju posiedzeniach mogą brać udział świeccy wyróżniający się pobożnością, „i to tylko tacy, którzy są powoływani we własnej osobie”<sup>46</sup>.

Z kolei, w nawiązaniu do uchwał synodu w Kartaginie (411), *Dekret* zakazuje świeckim uczestniczącym w synodzie w obecności duchownych zabierania głosu, „chyba że duchowni polecą im głos zabrać”<sup>47</sup>. Natomiast gdyby ktoś ze świeckich (czy duchownych) przybył na synod wbrew dekretowi biskupa, winien być wydalony z Kościoła<sup>48</sup>.

Drugoplanowe miejsce świeckich w Kościele znalazło swój wyraz także w rozdziale trzynastym (pochodzącym z dekretów papieża Celestyna I: 422-432), w którym stwierdza się, że „lud należy nauczać, a nie iść za jego zdaniem”. Do dyspozycji tej dodano polecenie, by duchowni pouczali o tym lud, jeśli nie wie, co wolno mu czynić. Jednocześnie przypomniano, iż „ktokolwiek usiłowałby czynić to, co jest zabronione, poniesie karę przewidzianą w kanonach”<sup>49</sup>.

---

<sup>44</sup> Tamże, rozdział 5, s. 88.

<sup>45</sup> Tamże, rozdział 6, s. 89.

<sup>46</sup> Tamże, rozdział 11, s. 90.

<sup>47</sup> Tamże, rozdział 12, s. 90.

<sup>48</sup> Tamże, rozdział 14, s. 91.

<sup>49</sup> Tamże, rozdział 13, s. 91.

W nawiązaniu do wypowiedzi św. Augustyna, w *Dekrecie* Burcharda poleca się świeckim czcić Boga, szanować kapłanów i oddawać im to, „co należy się za ich świętość”, aby mogli spełniać swoje powinności oraz zachowywać regułę i karność kościelną, pozostając w podległości swoim biskupom, przez których mają być pouczeni.

Przypominając zaś zasadę ewangeliczną: „Oddajcie to, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu” (Mt 22, 21), autor kolekcji przekazuje „nakaz apostołski, aby żaden człowiek świecki nie miał na swych usługach duchownego [...], ale mu sercem i umysłem służyć”<sup>50</sup>.

W tym samym rozdziale (trzydziestym) spotykamy jednocześnie upomnienia skierowane do duchownych. Tak więc autor *Dekretu* uznaje za „rzecz haniebną i niegodziwą” udział kleru w polowaniach z jastrzębiami lub w łowach oraz przystępowanie do objęcia obowiązków biskupich czy kapłańskich z tyłoma złymi cechami a brakiem dobrych. Dezawuuje także bezprawne wędrowanie duchownych bez niezbędnych listów polecających biskupów<sup>51</sup>.

W oparciu o uchwały synodu w Moguncji, kategorycznie zakazano udzielania świeckim uprawnień do dysponowania – w jakimkolwiek stopniu – majątkiem kościelnym<sup>52</sup>.

Z uznaniem kolekcja Burcharda odnosi się do chrześcijańskich katolików, którzy „cierpią prześladowania za wiarę katolicką i za sprawę Kościoła i za religię chrześcijańską”. Winni oni doznawać „wszelkiej czci ze strony kapłanów”, a przez diakona powinni otrzymywać także pożywienie<sup>53</sup>; dyspozycja ta pochodzi z uchwał synodu w Kartaginie (411)<sup>54</sup>.

Na podstawie uchwał synodu meldeńskiego (501) zakazano w *Dekrecie* Burcharda, „by Żydzi, według zwyczaju przyjętego w administracji nie odważali się rządzić chrześcijańską rodziną w charakterze włodarzy czy zarządców, i by nikt im tego nie nakazywał”. Jesliby ktoś

---

<sup>50</sup> Tamże, rozdział 30, s. 102.

<sup>51</sup> Tamże, s. 102-103.

<sup>52</sup> Tamże, rozdział 35, s. 105.

<sup>53</sup> Tamże, rozdział 33, s. 104.

<sup>54</sup> Tamże, rozdział 33, s. 104.

ten zakaz usiłował naruszyć, to biskup, kapłan czy diakon powinien być pozbawiony tej godności; jeśliby był to mnich, ma być wydalony ze wspólnoty, podobnie świecki. Natomiast trwanie w nieposłuszeństwie zagrożone zostało wyłączeniem z Kościoła<sup>55</sup>.

## 5. Idea równości wszystkich wobec Boga

Wśród 44 rozdziałów Księgi piętnastej *Dekretu* dwa trudno jest zakwalifikować do omówionych wyżej grup tematycznych. Ich wspólnym mianownikiem jest idea równości wszystkich wobec Boga.

W rozdziale trzydziestym drugim (*O tym, że Kościół święty ma jednego Ojca w niebie*), którego treść pochodzi z uchwał synodu kabilońskiego (650), autor kolekcji wormackiej stwierdza, że ponieważ w „Kościół są różnego rodzaju ludzie” (szlachetnie urodzeni, nisko urodzeni, niewolnicy, kolonowie, najemcy i pozostali), to ich przełożeni, czy to duchowni czy świeccy, powinni zwracać się do nich łagodnie i traktować ich miłosiernie, i to zarówno wówczas, gdy domagają się od nich wykonywania określonej pracy, jak i wtedy, gdy otrzymują od nich „danicę i pewne należności”. Przełożeni więc powinni pamiętać, że są ich braćmi, i że wszyscy mają jednego Ojca (w niebie) i jedną matkę (Kościół święty). Powinni też postępować wobec podwładnych „jak najłagodniej i właściwie nimi kierować”. „Zarządzenia [bowiem] wydawane w odniesieniu do codziennego postępowania, a pozbawione wsparcia ze strony przełożonych, nie zachowują swej mocy”<sup>56</sup>.

Z kolei w rozdziale czterdziestym czwartym (*Dlaczego Bóg jednych przeznaczył do stanu niewoli, a innych do stanu wolności*), zaczerpniętym z uchwał tego samego synodu, przyjęto, że jakkolwiek stan niewolniczy jest rezultatem grzechu pierworodnego, to jednak „sprawiedliwy Bóg uczynił różnicę stanu ludzkiego, jednych ustanawiając wolnymi, innych niewolnikami, aby swoboda występnego działania była ograniczona władzą panów”. Gdy chodzi jednak o charakter kary, Bóg nie ma względu na osoby, jednakowo wydaje wyrok w stosunku do panów i do niewolników. Niekiedy ci ostatni szczerze służą Bogu, mając

<sup>55</sup> Tamże, rozdział 31, s. 103.

<sup>56</sup> Tamże, rozdział 32, s. 103-104.

---

występnych panów: „są oni im wprawdzie poddani co do ciała, ale wyżej od nich stoją co do ducha”<sup>57</sup>.

### Podsumowanie

Zaprezentowana Księga XV *Dekretu* Burcharda z Wormacji, odzwierciedla charakter i kierunek nurtu reformatorskiego zainicjowanego niejako u progu reformy gregoriańskiej. Stanowi też ilustrację panujących w owej epoce stosunków między Kościołem i państwem, które wymagały zgodnego współdziałania obu wspólnot. Nic też dziwnego, że biskup Wormacji jednoznacznie opowiada się za potrzebą takiej *cooperatio*.

Program reformy autora popularnej kolekcji znamionuje wyważenie i umiar, a także otwartość na kompromis w sprawach drugorzędnych, nigdy zaś w pryncypialnych. Do tych ostatnich należy przede wszystkim uznanie niekwestionowanego prymatu prawa Bożego nad prawem ludzkim oraz władzy duchowej nad doczesną. Głosząc tę tezę, odwołuje się do Pisma Świętego, nauki Apostołów i Ojców Kościoła, umiejętnie też sięga do starożytnych i wczesnośredniowiecznych źródeł. Te ostatnie uważa za w pełni aktualne, a ich znacznie znacząco eksponuje świadom, że działa w epoce ścierania się władzy duchowej i świeckiej. Propapieskie nastawienie biskupa-reformatora nie może budzić wątpliwości.

Charakterystyczne dla piętnastej Księgi *Dekretu* jest i to, że z jednej strony zdecydowanie broni prawa Bożego, z drugiej zaś szeroko (ilością norm) staje w obronie władzy królewskiej, choć jednocześnie nie szczędzi jej zachęt i upomnień. Cesarzowi i innym władcom chrześcijańskim śmiało przypomina o powściągliwości i umiarkowaniu w korzystaniu ze swojej władzy, która „winna dbać o ludzi”.

Podkreślenie władzy biskupów idzie u Burcharda w parze z uświadamianiem im powinności wobec powierzonego im ludu. Wymowna jest też zachęta do zachowania przez nich zgody z możnowładcami i sędziami dla urzeczywistniania sprawiedliwości i obrony biednych.

---

<sup>57</sup> Tamże, rozdział 44, s. 112.

Wysokie wymogi *Dekret* stawia także duchownym, ostro piętnując ich wykroczenia przeciwko „świętym kanonom”.

Gdy chodzi o świeckich, kolekcja wormacka wskazała właściwe im miejsce w strukturach Kościoła, m.in. na synodach. W duchu czasu należy przyjąć stwierdzenie, iż „lud należy nauczać, a nie iść za jego zdaniem”.

Niewątpliwie Księga XV *Dekretu* Burcharda z Wormacji stanowi cenny fragment kolekcji ustaw, która również w kolejnym okresie historii źródeł prawa kanonicznego nie przeszła bez echa.

## Bibliografia

### Źródła prawa

BURCHARD Z WORMACJI, *Dekret*. Księgi VI, XV i XVI. Wstęp, przekład i komentarz J. Wojtczak-Szyszkowski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2013 (ss. 223).

### Literatura

BĄCZKOWICZ FRANCISZEK, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. I, Wydawnictwo Diecezjalne Św. Krzyża w Opolu, Opole 1957.

CICOGNANI HELMUTUS I., *Ius canonicum. Primo studii anno in usum auditorum excerpta*, Ex Officina Typographica Ausonia, Romae 1925.

HEMPEREK PIOTR, GÓRALSKI WOJCIECH, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.

PLÖCHL WILLIBALD M., *Storia del diritto canonico*, t. 1: *Dalle origini della Chiesa alb scisma del 1054*, Massimo, Milano 1963.

SUBERA IGNACY, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1957.

WOJTCZAK-SZYSZKOWSKI JERZY, *Komentarz do księgi piętnastej*, w: BURCHARD Z WORMACJI, *Dekret*. Księgi VI, XV i XVI. Wstęp, prze-

kład i komentarz J. Wojtczak-Szyszkowski, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2013, s. 133-138.

## **TOME XV – *DE LAICIS* IN THE *DECRETUM* OF BURCHARD FROM WORMS**

### Summary

In the rich history of canon law of medieval period the *Decretum* of Burchard from Worms, of the eminent bishop of this city (1000-1025), beforehand the clergyman of Mainz, takes the particular place. This work, named also *Liber Decretorum*, *Collectarium canonum*, and also *Brocardus*, realized between 1007 and 1022, significantly registered in the sequence of systematic collections of church acts (of German group) developed before the *Edict* of Gracjan. The complement and explanation of rules in the Church legislation, and simultaneously the execution of the Church reform was the aim of these private collections coming from Italy, Germany, Gaul and Spain.

The subject of the study is the Tome XV (*De laicis*) consisted of 44 chapters, in which several thematic topics can be distinguished enveloped – generally – around the idea concerning the relationships between the church authority and the laic authority (connecting of the state function with the Church function at that time).

The analysis of the Tome XV of the collection indicates accenting by Burchard of the superiority of God's law over the human law and the spiritual power over the earthly power.

**Słowa kluczowe:** prawo Boże, władza duchowa, biskup, książęta

**Key words:** God's law, spiritual power, bishop, dukes

**Information about Author:** Rev. **WOJCIECH GÓRALSKI** J.C.D., Professor – Head of Department of Ecclesiastical Family Law, Faculty of Canon Law at University of Stefan Cardinal Wyszyński in Warsaw, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warsaw, Poland; e-mail: w\_goralski@wp.pl